

Jeden z silnych, norweskich akcentów tegorocznej edycji Festiwalu. Fotograficzna wystawa prac Knuta Bry towarzyszy przedstawieniom Sceny Otwartej, ale zaprasza w podwoje Centrum Sztuki Mościce wszystkich oglądających zainteresowanych spotkaniem dwóch sztuk.

Wyczerpujące informacje o karierze Knuta Bry, jego twórczej drodze, szerokim wachlarzu jego zainteresowań znaleźć można w specjalnym folderze opracowanym przez Scenę Otwartą, oraz w informacjach zamieszczonych na festiwalowej witrynie. Znaleźć tam również można wybrane prace artysty. Dlaczego więc warto przyjść na wystawę?

Fotografie w dużym formacie i możliwość delektowania się ukrytym w szczegółach smakiem, to w końcu co innego niż przerzucanie obrazów wzrokiem w sieci, czyż nie? A w kunsztownych obrazach Knuta Bry jest co smakować.

Z bliska dokumentujący choreograficzne formy autor jest zdecydowanym piewą estetycznego porządku. Nie ma tu miejsca na postacie uchwycone w chwilach emocjonalnego przeżycia, na ograbioną z magii surowość przestrzeni prób. Taniec nie jest fotografowany organicznie. To sztuka, w której każdy element jest konsekwencją twórczego procesu. Oglądamy jego efekt.

Kompozycyjnie uporządkowane, symetryczne kadry, pozbawione wszelkich zbędnych elementów sugerujących przemianę i ruch. To przedłożenie formy, koloru, idealności chwili nad chaos ulotności. Doświadczenie fotografa modowo-reklamowego z pewnością odciska tutaj swoje piętno.

Dostaje się więc naszym oczom magazynowa jakość obrazu, którego modele nie są wszakże typowi. Z natury bowiem przedstawiający coś więcej niż jedynie kolor, formę i idealność. Interesujące zestawienie, prawda?

Do samodzielnej oceny przez cały czas trwania Festiwalu, we foyer Centrum Sztuki Mościce.

Natasza Moszkowicz